

KOMENDA POWIATOWA POLICJI W RADOMSKU

<https://radomsko.policja.gov.pl/era/informacje/65751,Doszczetnie-spalona-ciezarowka.html>
2022-10-07, 00:39

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.

DOSZCZĘTNIE SPALONA CIĘŻARÓWKA

Policjanci sprawdzają czy 54-letni kierowca ciężarowego volvo naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym i stworzył zagrożenie dla innych osób. Mężczyzna pozostawił zestaw pojazdów na terenie radomszczańskiej strefy przemysłowej a sam poszedł do pobliskiego baru.

2 listopada 2021 roku, przed godziną 21.00 policjanci zostali skierowani na ulicę Merloniego w Radomsku, gdzie według zgłoszenia paliła się ciężarówka. Obecni na miejscu strażacy ugasili pożar. Mundurowi ustalili, że na naczepie auta przewożone były łatwopalne produkty, dlatego ogień szybko się rozprzestrzenił. Policjanci rozpoczęli poszukiwania kierowcy pojazdu czyli 54-letniego mieszkańca województwa podkarpackiego. Na szczęście nie było go w zamkniętej kabinie. Nie było go również w pobliżu pojazdu. Policjanci zaczęli szukać informacji o ciężarówce w firmach działających na terenie strefy przemysłowej. W jednym z zakładów dowiedzieli się, kto kierował ciężarówką. Niestety kierowca pomimo wielu prób nawiązania z nim kontaktu telefonicznego nie reagował. Policjanci poinformowali o zdarzeniu pracodawcę 54-latką. Kierowca zestawu ujawnił się dopiero przed godziną 3.00 w nocy, kiedy spalone auto było przygotowane do przewiezienia na parking strzeżony. Badanie jego stanu trzeźwości wykazało, że miał promil alkoholu w organizmie. Policjanci ustalili, że 54-latek przyjechał ciężarówką pod zakład około godziny 17.00 i kiedy dowiedział się, że musi czekać na rozładunek wycofał zestawem pojazdów spod bramy firmy. W wyniku nieprawidłowo wykonanego manewru naczepa zsunęła się do rowu. Kierowca podczas rozmowy z policjantami stwierdził, że zostawił niezabezpieczoną ciężarówkę, bo nie mógł wyjechać z nasypu. W pobliskim lokalu gastronomicznym szukał pomocy, a przy okazji zjadł posiłek i napił się piwa. Wszystko wskazuje na to, że 54-latek będzie odpowiadał przed sądem za spowodowanie zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym, za co grozi kara grzywny. Dodatkowo sąd może orzec zakaz prowadzenia pojazdów.

nadkom. Aneta Wlazłowska

